

Krzysztof Mikulski

(Toruń)

Kryterium imionowe w badaniach nad genealogią patrycjatu toruńskiego w XIV–XVI wieku na przykładzie rodziny Hitfeldów

Wśród postulatów badawczych zgłoszonych podczas pierwszej z konferencji golubskich znalazła się też, wymieniona przez Antoniego Czacharowskiego, potrzeba zajęcia się genealogiami średniowiecznego patrycjatu toruńskiego¹. Wskazał on na znaczne możliwości badawcze wynikające z liczby i różnorodności zachowanych źródeł, na znaczenie takich badań dla zrozumienia istoty pojęcia patrycjatu w średniowiecznym mieście. Kilka lat później sam zresztą podjął próbę odtworzenia genealogii jednej z najzamożniejszych i najbardziej wpływowych rodzin patrycjatu toruńskiego — Hitfeldów². W trakcie badań nad tą rodziną Czacharowski zaczął się zapatrywać na tę sprawę bardziej sceptycznie. Nie mogąc odtworzyć pełnego obrazu powiązań genealogicznych postulował skoncentrowanie się na badaniach biograficznych, ograniczonych do wybranych, najwybitniejszych członków rodzin mieszczańskich³. Ten pesymizm badawczy wydaje się jednak nie do końca uzasadniony. W świetle prowadzonych ostatnio przeze mnie badań nad stanem i rozmieszczeniem posiadanych przez mieszczan toruńskich nieruchomości w obrębie murów miejskich możliwe okazało się zastosowanie kryterium własnościowego, tak pomocnego w analogicznych pracach nad genealogią średniowiecznego rycerstwa polskiego. Stworzone

¹ A. Czacharowski, *Możliwości badań genealogicznych nad średniowiecznym środowiskiem miejskim — na przykładzie Torunia*, [w:] *Genealogia — problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982 s. 172–181.

² Idem, *Hitfeldowie — kupcy i politycy w średniowiecznym Toruniu*, [w:] *Personae — colligationes — facta*, Toruń 1991, s. 193–200.

³ *Ibidem*, s. 193.

w ten sposób nowe możliwości badawcze, oparte na opracowanej kartotece działek miejskich i ich właścicieli od końca XIV do połowy XVII wieku, pozwalają w bardziej optymistyczny sposób spojrzeć na przyszłość badań genealogicznych nad patrycjatem toruńskim. Wydaje się, że w pierwszej kolejności należy zająć się najznakomitszymi rodzinami patrycjatu tego miasta z XIV–XV wieku, takimi jak: von Allenowie, von der Lindenowie, Hitfeldowie, Rusowie (Reussowie) i Watzenrodowie. Pewne ustalenia dotyczące genealogii toruńskiej gałęzi ostatniej z wymienionych rodzin zamieściłem już w artykule dotyczącym miejsca urodzenia Mikołaja Kopernika⁴.

W niniejszym tekście chcę się zająć jednym tylko elementem badań nad genealogiami patrycjatu toruńskiego — imieniem jako nośnikiem tradycji genealogicznej. Wspomniany już A. Czacharowski negował znaczenie tzw. kryterium imionowego w badaniach nad genealogią mieszkańców Torunia, chociaż — co warto podkreślić — stwierdzał też, „że w niektórych rodach patrycjuszowskich istniało przywiązanie do pewnych imion”⁵. Kryterium imionowe, traktowane dawniej jako jedna z podstawowych metod badawczych przy ustalaniu przynależności rodowej w badaniach nad genealogią rycerską w Polsce, zostało już wystarczająco szeroko omówione we wcześniejszej literaturze. Krzysztof Mosingiewicz wskazał na funkcjonowanie imienia w społeczeństwach Europy średniowiecznej⁶, Janusz Bieniak — omawiając metody badań nad genealogią — niewielki akapit poświęcił kryterium imionowemu podkreślając jego drugorzędność (pomocniczość w stosunku do kryterium własnościowego i heraldycznego)⁷. Ten ostatni wskazał też, że zamiast uniwersalnych imion rodowych szukać należy raczej zestawu imion używanych w obrębie poszczególnych rodów. Wszystkie te uwagi teoretyczne nie znalazły właściwie dotąd swego odzwierciedlenia w badaniach nad genealogią patrycjatu miejskiego. Sceptycyzm Antoniego Czacharowskiego pozostaje w pewnym stopniu do dzisiaj elementem dominującym w polskiej literaturze przedmiotu. Dysponując opisanym na początku artykułu materiałem źródłowym postanowiłem wypróbować metody znane z badań nad genealogią rycerską czy dynastyczną przy budowaniu rodowodów patrycjatu toruńskiego. Bardzo wyraźnie zaznaczyła się w tych

⁴ K. Mikulski, *Watzenrodowie i dom rodzinny Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, red. R. Czaja, J. Tandecki, Toruń 1996, s. 243–255; idem, *Wymiana elity władzy w Toruniu w drugiej połowie XV wieku. (Przyczynek do badań nad mechanizmami kształtowania się elit)*, [w:] *Elity mieszczańskie i szlacheckie Prus Królewskich i Kujaw w XIV–XVIII wieku*, red. J. Staszewski, Toruń 1995, s. 60–65.

⁵ A. Czacharowski, *Możliwości badań*, s. 180.

⁶ K. Mosingiewicz, *Imię jako źródło w badaniach genealogicznych*, [w:] *Genealogia — problemy metodyczne*, s. 72–97.

⁷ J. Bieniak, *Rozmaitość kryteriów badawczych w polskiej genealogii średniowiecznej*, [w:] *Genealogia — problemy metodyczne*, s. 136.

analizach rola imienia jako nośnika tradycji genealogicznej tej grupy mieszkańców Torunia.

Szczególnie interesująco wygląda zestaw imion używany przez jedną z najpotężniejszych rodzin średniowiecznego patrycjatu toruńskiego — Hitfeldów. Protoplastami toruńskich gałęzi tej rodziny byli: Johan I († a. 1383), Heinrich I († 1398) i Gotke = Gotschalk I († a. 1389)⁸. Byli oni zapewne braćmi. Najstarszy z nich, Johan, którego losy budzą pewne kontrowersje wśród historyków, miał trzech synów i córkę⁹. Spośród synów znamy imiona dwóch: Johana II († 1411) i Wenera († po 1398)¹⁰. Johan II miał syna, który zginął tragicznie wraz z ojcem w 1411 roku¹¹. Heinrich I († 1398) miał

⁸ Znana ze źródeł rękopiśmiennych genealogia Hitfeldów nie jest do końca pewna, co sugerował już wcześniej A. Czacharowski. Źródłowo nie da się stwierdzić pochodzenia gałęzi gdańskiej i toruńskiej od rajcy gdańskiego Ambrozego, chociaż takiej ewentualności nie można odrzucić zupełnie. Pokrewieństwo z kolei Heinricha i Gotschalka I musiało być bardzo bliskie, skoro Heinrich I, a potem jego syn Johan III oraz synowie Gotschalka I — Gotschalk II, Hartwig I i Rother I wspólnie posiadali kamienicę przy ul. Jęczmiennej. Gałąź Johana I dzierżyła z kolei rozległą kamienicę przy ul. Szczytnej. Nie wyklucza to również bliskiego pokrewieństwa Johana I z dwoma pozostałymi. Pewnym śladem tego pokrewieństwa jest pośrednictwo Johana II przy sprzedaży kamienicy narożnej przy ul. Jęczmiennej przez Ebirke Melmana (późniejszy tzw. pałac Eskenów) Hartwigowi I (*Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1363–1428*, wyd. K. Kaczmarczyk, Toruń 1936, nr 558). Natomiast jedynie ich dalszym krewnym był inny przedstawiciel tej rodziny Tileman Hitfeld, który przybył do Torunia w 1391 r. i przedstawił tu list polecający otrzymany od hrabiego Mark, w którym wymieniony też został jego ojciec Diderich (AP w Toruniu, kat. IV, nr 4006; dokument ten cytowany był w literaturze — por. A. Semrau, *Katalog des Geschlechter der Schöffbank und des Ratstuhls in der Altstadt Thorn 1233–1602*, Mitteilungen des Copernicus-Vereins, 1938, z. 46, s. 47). Tileman ożenił się w Toruniu z Hellinborg Konig, wdową po rajcy Arnoldzie Musingu, z której ręką objął też w posiadanie kamienicę narożną przy Rynku i kilka pomniejszych działek, był rajcą w l. 1397–1420, ale żył jeszcze w 1430 r. (*Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, cz. 1 (1428–1443), Toruń 1992, nr 298). Zmarł zapewne bezpotomnie, bo nieruchomości wróciły do Musingów, ale udział w spadku po nim brał też Gotschalk III Hitfeld (ibidem, nr 1522), co potwierdza może ich pokrewieństwo. Spośród wymienionych ewentualnych braci jedynie Heinrich I piastował urzędy w mieście — był ławnikiem w l. 1383–1384 i rajcą w l. 1384–1398 — jego sylwetkę omówił szeroko A. Czacharowski, *Hitfeldowie*, s. 194–195.

⁹ Por. M. Magdański, *Jan Hitfeld, kartka z dziejów mieszczaństwa toruńskiego w drugiej połowie XIV wieku*, Zapiski TNT, t. 10, 1935, z. 3, s. 41–46; A. Czacharowski, *Hitfeldowie* s. 196–197.

¹⁰ Bliskie pokrewieństwo Johana II i Wenera potwierdza wspólne posiadanie przez nich domu przy ul. Szczytnej, pisał już o tym A. Czacharowski, *Hitfeldowie*, s. 197.

¹¹ Ibidem, s. 197–198.

tylko jednego znanego ze źródeł syna — Johana III († po 1428), który wraz z krewnymi posiadał kamienicę przy ul. Jęczmiennej (dziś Łazienna). Johan III zmarł zapewne bezpotomnie, a przynajmniej nie pozostawił po sobie męskich potomków¹². Przodkiem wszystkich późniejszych Hitfeldów był trzeci z domniemych braci — Gotschalk I († a. 1389)¹³. To zapewne jego dziećmi byli: Eberhard I († 1416), Gotschalk II († 1410/1413), Rother I († po 1404) i Hartwig I († po 1431)¹⁴. Eberhard I pozostawił zapewne syna Eberharda II, który jednak zmarł wcześniej lub wybrał stan duchowny¹⁵. Rother zmarł zapewne bezpotomnie. Pozostali bracia byli twórcami dwóch gałęzi rodziny.

Gotschalk II z małżeństwa z Elisabeth (wydaną potem za męża po raz drugi za Ditmara Steinhofa¹⁶) miał trzech synów: Gotschalka III († 1458),

¹² Heinrich I jest wymieniony jako właściciel kamienicy przy ul. Jęczmiennej wraz z synem w 1394 i 1398 r. Obok niego współwłaścicielami tego domu byli w tych latach Gerhard Steinhaus, Hartwig i Gotschalk Hitfeld, Herman Vokenkus, dzieci Gerharda Bicoln i Herman Oppenschinke. W 1402 r. jako główni podatnicy w tym domu wymienieni zostali Hartwig Hitfeld i Johan Hitfeld. W tym ostatnim upatrywać trzeba syna Heinricha. Był on współwłaścicielem tej kamienicy jeszcze w 1428 r. wraz z braćmi vom Wege, być może jego siostrzeńcami (sugeruje to imię jednego z vom Wegenów — Heinrich — które mógł otrzymać po dziadzie macierzystym).

¹³ Gotschalk I znany jest tylko ze wzmianki wymieniającej jego syna Eberharda z 1389 r. — por. A. Czacharowski, *Hitfeldowie*, s. 197. W tym samym dokumencie wymienieni zostali też dwaj dalsi Hitfeldowie — obaj o imieniu Johan. Jeden z nich to zapewne późniejszy burmistrz († 1411), a drugi to wspomniany już syn Heinricha. W takim przypadku mielibyśmy do czynienia z występowaniem obok siebie trzech braci stryjecznych. Eberhard, syn Gotschalka, jest zapewne identyczny z późniejszym rajcą z l. 1405–1416.

¹⁴ O ile młodszy bracia występują kilkakrotnie razem i ich pokrewieństwo nie budzi wątpliwości, to bliskość ich pokrewieństwa z Eberhardem jest tylko prawdopodobna. Z kolei Eberhard był synem Gotka (Gotschalka). Wspomniani wyżej bracia nie byli na pewno synami Heinricha I ani Johana I. Fakt występowania wśród nich Gotschalka II może wskazywać na ich bliskie pokrewieństwo z Gotschalkiem I. Był on zapewne ich ojcem, a Eberhard I ich najstarszym bratem.

¹⁵ Eberhard II z Torunia wspomniany w 1415 r. Być może zmarł jeszcze za życia ojca.

¹⁶ Elisabeth była być może blisko spokrewniona z rodziną Watzenrodów. Świadcą o tym dwa kontrakty, w których Elisabeth sprzedała Olbrachtowi Watzenrode najpierw winnicę w Kaszczorku (*Liber scabinorum*, nr 1809), a potem dom przy Szerokiej (ibidem, nr 1955, 1979). Być może wywodziła się ona z rodziny Reussów, Hengistbergów albo Watzenrodów. Małżeństwo z Ditmarem Steinhofem zawarte zostało ok. 1415 r. (ibidem, nr 1121 — Elisabeth występuje jeszcze jako wdowa po Hitfeldzie i przekazuje wszystkie ruchomości szwagrowi Hartwigowi I Hitfeldowi, w 1421 r. wymieniona już została jako żona Steinhofa — ibidem, nr 1496). Ditmar Steinhof, przybysz z Westfalii, został wybrany ławnikiem w 1422 r. i w tym jeszcze

Hartwiga II († 1440) i Heinricha II († a. 1439). Dwaj młodszy synowie wynieśli się z Torunia: Hartwig II mieszkał w Gdańsku, gdzie był ławnikiem w latach 1436–1440 i miał syna Hartwiga IV († 1463)¹⁷, Heinrich II osiadł w Krakowie (ożeniony był z Hedwig, której nazwiska panińskiego nie znamy)¹⁸. Potomstwo tego ostatniego nie jest znane.

Gotschalk III († 1458)¹⁹, jeden z najbardziej znanych burmistrzów toruńskich, bardzo aktywny w pierwszym okresie wojny trzynastoletniej, żenił się dwukrotnie: z Katheriną Strosberg²⁰ i z Girburg von Allen, córką Tilemana²¹. Ta ostatnia poślubiła potem Joachima Cziremberga. Z pierwszego

roku zmarł (przed 5 XII), gdyż Elisabeth samodzielnie dokonuje sprzedaży domu przy Szczytnej (ibidem, nr 1624). Później wdowa występuje jeszcze kilka razy, ale używa nazwiska pierwszego męża (ibidem, nr 1810 — jeszcze jako wdowa po Steinhofie rozlicza się z jego krewnymi z Westfalii, nr 1955, 1979 — jako Hitfeldynne).

¹⁷ Cytowana rękopiśmienna genealogia Hitfeldów czyni z Hartwiga syna burmistrza gdańskiego Hermana († 1418), ale zbieżność imion wskazuje raczej na Gotschalka II jako ojca późniejszego ławnika gdańskiego. Być może odziedziczył on po zmarłym bezpotomnie dalszym krewnym nieruchomości w Gdańsku? Por. J. Zdrenka, *Rats- und Gerichtspatriziat der Rechten Stadt Danzig. Teil I: 1342–1525*, Hamburg 1991, s. 298 — autor wskazuje pochodzenie Hartwiga za rękopiśmienną genealogią Hitfeldów. W pierwszej połowie XV wieku znamy też inne przypadki emigracji przedstawicieli patrycjatu toruńskiego do Gdańska i obejmowania przez nich wysokich urzędów w tym mieście — wystarczy przytoczyć chociażby Tilemana Watzenrode, stryja późniejszego biskupa, ławnika gdańskiego z l. 1437–1438 (J. Zdrenka, op.cit., s. 449; por. też K. Mikulski, *Watzenrodowie*, s. 245).

¹⁸ A. Czacharowski, *Hitfeldowie*, s. 198 — Heinrich II otrzymał obywatelstwo krakowskie w 1430 r., nie żył już na przełomie 1439 i 1440 r. (*Księga ławnicza*, nr 824).

¹⁹ A. Czacharowski, *Hitfeldowie*, s. 198–200.

²⁰ Katherina występuje jako żona po raz pierwszy w 1435 r. (*Księga ławnicza*, nr 520), po raz ostatni w 1450 r. (ibidem, nr 1522). Była ona córką Petera Strosberga z drugiej żony, siostrą przyrodnią Barbary, żony Marcusa Rebbbera (Barbara jako córka Petera Strosberga i zmarłej jego żony Barbary — *Liber scabinorum*, nr 1126; Katherina jako jej siostra przyrodnia z tego samego ojca — *Księga ławnicza*, nr 1328). Peter Strosberg był siostrzeńcem Henricha Merseborga (rajcy z l. 1394–1404, o spadek po nim zabiegał Gotschalk Hitfeld z żoną), w l. 1411–1413 był rajcą z nominacji Heinricha von Plauen, zmarł przed połową 1416 r. (*Liber scabinorum*, nr 1173).

²¹ Girburg (Gyrbrecht) była córką Tilemana I von Allen, rajcy z lat 1426–1437, i siostrą Tilemana II von Allen, rajcy i burmistrza z l. 1461–1499, wuja Mikołaja Kopernika. Została wydana za Gotschalka kilka lat przed jego śmiercią i miała z nim zapewne tylko jedno dziecko — Tilemana. Po śmierci Gotschalka wydana została za Joachima Cziremberga, przybysza z Niemiec (jeszcze w 1458 r. został on określony jako „kouffmann von der dewtschen hense” — *Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. K. Ciesielska i I. Janosz–Biskupowa, Toruń 1964, s. 117). Był potem ławnikiem staromiejskim w l. 1461–1468 (A. Semrau, op.cit., s. 108).

małżeństwa Gotschalk III miał trzech synów: Gotschalka IV, proboszcza parafii św. Jana w Toruniu († ok. 1463)²², Johana IV († 1475/1476)²³ i Rothe-ra II († 1496)²⁴ oraz nieznaną z imienia córkę wydaną za Niclasa Lillige²⁵, z drugiego małżeństwa pochodził Tileman († po 1502), który przeniósł się potem do Gdańska²⁶. Ten ostatni był może ojcem występującego na początku XVI wieku Gerharda (Gertha).

Rother z małżeństwa z Elisabeth vom Wege pozostawił po sobie tylko córkę, wydaną za Andresa Wachsclagera. Ten ostatni przejął po teściu kamienicę przy Rynku, która pozostawała w posiadaniu jego potomków aż do XVIII wieku²⁷. Johan IV pozostawił po sobie z małżeństwa z Gertrudą (nazwisko panięskie nie ustalone) zapewne trzech synów: Gotschalka V (żył w 1477 r.)²⁸, Johana VI (żył jeszcze w 1532 r.) i Jorga (żył w 1497 r.) oraz co najmniej dwie córki: Katherine, żonę rajcy Niklasa Matisa († 1504), i Barbarę, żonę Hieronima Steinberga (żył w 1532 r.)²⁹. Córką Johana VI

²² Gotschalk IV był jednym z pierwszych (o ile nie pierwszym) proboszczów parafii św. Jana po uzyskaniu przez miasto prezenty na tę godność. Był proboszczem już w 1461 r. (AP w Toruniu, kat. II, IX/3, s. 67), żył jeszcze w końcu 1463 r. (ibidem, s. 106).

²³ Johan V był ławnikiem staromiejskim w l. 1458–1465/1466 (A. Semrau, op.cit., s. 49), z urzędu tego zrezygnował lub został usunięty zapewne z powodu licznych długów. Te ostatnie spowodowały, że wyzbył się większości nieruchomości odziedziczonych po ojcu (por. K. Mikulski, *Wymiana elity*, s. 73). Zmarł między 28 III 1475 a 26 X 1476 r. (*Księga długów*, s. 233).

²⁴ Zmarł zapewne między 11 II a 5 V 1496 r. (*Księga długów*, s. 225). Był właścicielem Płotowa do 1483 r. i Zęgwirtu.

²⁵ Przyjęty do prawa miejskiego w 1465 r. (A. Semrau, op.cit., s. 64 — jako Lilie).

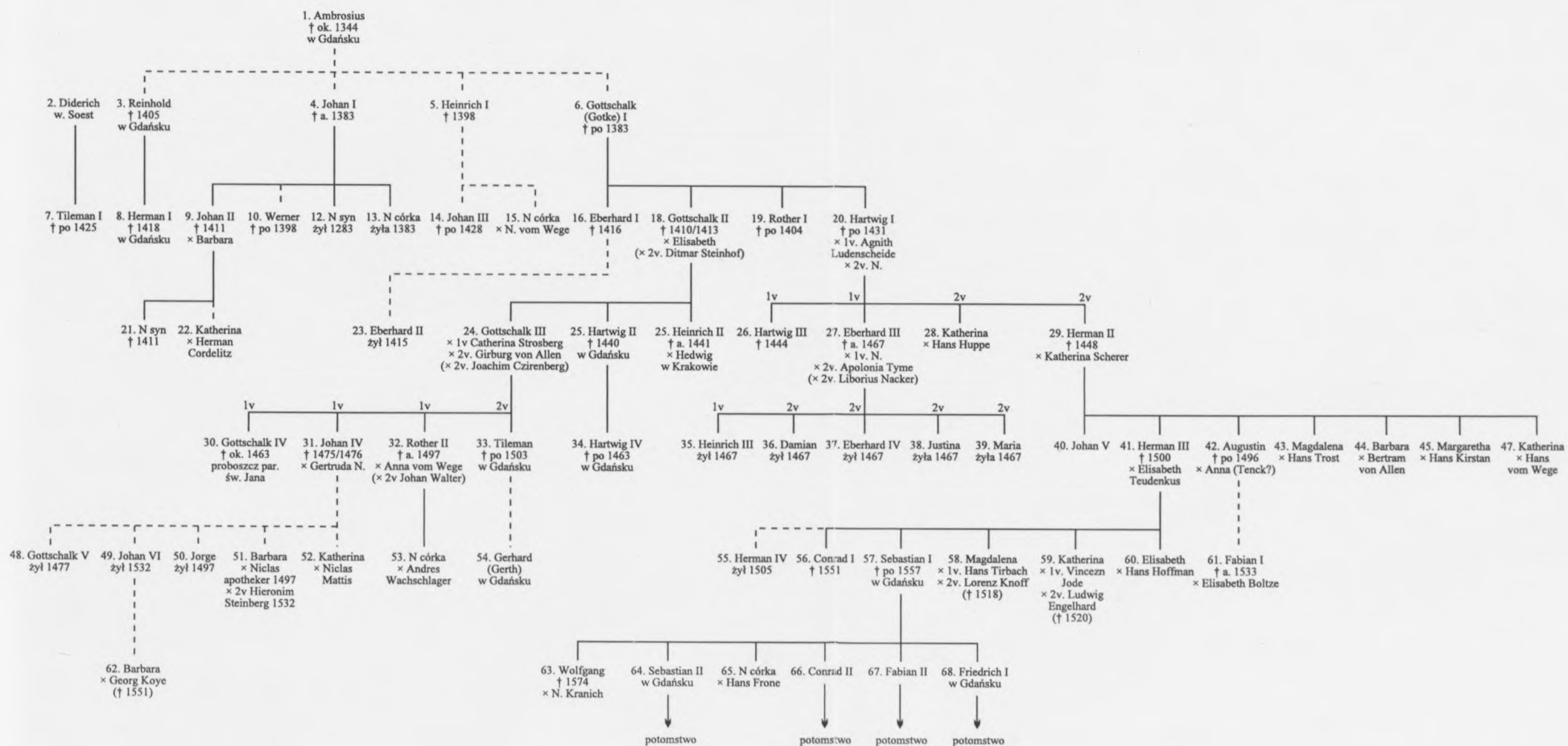
²⁶ Żył jeszcze 26 IX 1502 r. (*Księga długów*, s. 204) — wymieniony jako „burger czu Danczk”.

²⁷ Dom ten sąsiadował z późniejszym kościołem św. Ducha i był w posiadaniu Wachsclagerów aż do XVIII w. Dom ten był najstarszym hotelem toruńskim. To zapewne w nim zatrzymywali się wybitni goście miasta w XVIII i na pocz. XIX w. (m.in. Napoleon Bonaparte). Właściciele już w pierwszej połowie XVII w. określali się jako hotelarze (niem. *Gastgeber*).

²⁸ Zapisał się na uniwersytet w Lipsku w 1475 r., dwa lata później uzyskał baka-laureat. Potem obrał może stan duchowny, gdyż do Torunia już nie powrócił. Gotschalk V musiał być synem Johana IV, a nie — jak sugeruje M. Perlbach — Gotschalka III. Ten ostatni miał też syna Gotschalka (IV), który studiował w Rostocku w 1452 r. i był potem proboszczem parafii św. Jana w Toruniu. Por. *Prussia scholastica: Die Ost- und Westpreussen auf den mittelalterlichen Universitäten*, wyd. M. Perlbach, Leipzig 1895, s. 91, 106.

²⁹ Wskazane pokrewieństwa nie są do końca pewne. Johan VI odziedziczył po Johanie IV kamienicę przy Rynku.

Genealogia rodziny Hittfeldów



Genealogical Chart



mogła być Barbara, żona ławnika Georga Koye († 1551)³⁰. Dalsze losy tej gałęzi nie są znane, być może wygasła w linii męskiej na wspomnianym Johanie VI i jego bracie Jorgu.

Założyciel drugiej gałęzi rodziny Hartwig I († 1444)³¹ żenił się dwukrotnie. Z pierwszego małżeństwa z Agnith (może z domu Melman)³² pochodziło dwóch synów: Eberhard III († po 1454)³³ i Hartwig III († po 1432)³⁴. Z drugiego małżeństwa (może z wdową po Hermanie Kolbergu)³⁵ miał syna Hermana II († 1448)³⁶ i córkę Katherineę, wydaną za Hansa Huppe³⁷.

Eberhard III z dwóch małżeństw (drugie z Apollonią Tyme) miał trzech synów: Heinricha III, Damiana i Eberharda IV oraz dwie córki: Justinę i Marię. Dzieci te uczestniczyły w podziałach spadkowych w 1467 i 1474 roku z ojczymem Liboriusem Nackerem, pisarzem toruńskim, a następnie pisarzem wielkiego mistrza, drugim mężem Apollonii Tyme³⁸. Dalsze losy tej gałęzi nie są znane.

³⁰ Dokładniejszych danych o pochodzeniu Barbary brak. Na jej pokrewieństwo z tą linią Hitfeldów wskazuje posiadanie przez jej męża domu przy Rynku należącego wcześniej do Johana V Hitfelda.

³¹ Był ławnikiem w l. 1424–1434 i rajcą w l. 1434–1444 (A. Semrau, op.cit., s. 48).

³² Na pochodzenie Agnith z rodziny Melmanów może wskazywać sprzedaż Hartwigowi kamienicy narożnej przy ul. Jęczmiennej (ob. Łaziennej) przez Eberharda Melmana, ewentualnego szwagra. Po dziadzie macierzystym mógł otrzymać imię najstarszy syn Hartwiga — Eberhard II.

³³ Zapewne najstarszy syn Hartwiga I, ukończył studia wyższe, występował z tytułem mistrza (*meyster*). Pod koniec życia (może po 1454 r.) przeniósł się zapewne do Wrocławia.

³⁴ Żył jeszcze w 1432 r. (*Księga ławnicza*, nr 329), zmarł przed 1444 r. Połowę domu przy ul. Szkolnej odziedziczył po nim David Roger (zapewne ożeniony z wdową po Hartwigu III), drugą — jego brat Eberhard Hitfeld (ibidem, nr 1115, 1119).

³⁵ Na takie pochodzenie drugiej żony Hartwiga I wskazuje jego udział w podziale spadkowym po śmierci Hermana Kolberga w 1413 r. (*Liber scabinorum*, nr 979). Obok Hitfelda dziedziczyła po Kolbergu jego siostra z Kołobrzegu. Wynika stąd, że Kolberg nie miał dzieci i majątek był dzielony między wdowę (ówczesną żonę Hitfelda) i siostrę zmarłego. Być może po pierwszym mężu otrzymał imię syn z tego małżeństwa Herman I, jeszcze w 1422 r. małoletni (ibidem, nr 1577 — wymieniony bez imienia, ale pozostający jeszcze pod opieką w 1426 r. — nr 1879). W tym ostatnim roku Herman otrzymuje od ojca spadek zapewne po zmarłej wcześniej matce.

³⁶ Był ławnikiem w l. 1443–1446 i rajcą w l. 1446–1448 (A. Semrau, op.cit., s. 49 — autor podaje błędnie, że był ożeniony z Elise Teudenkus — była ona żoną jego syna Hermana II).

³⁷ Hans Hoppe występuje wraz z Hermanem w sporze przeciwko Eberhardowi (*Księga ławnicza*, nr 1122) po śmierci Hartwiga I — był więc zapewne ich szwagrem. Jego żoną była Kathe (ibidem, nr 1038).

³⁸ AP w Toruniu, kat. II, IX/3, s. 196, 204, 205, 300. Liborius Nacker przybył do Torunia z Wrocławia, był pisarzem miejskim w l. 1475–1480 (K. Mikulski, Urzędnicy

Herman II († 1448) z małżeństwa z Kathariną Scherer, córką Augustina³⁹, miał trzech synów: Johana V (zmarł zapewne młodo), Hermana III († 1500) i Augustina († po 1496) oraz cztery córki: Magdalенę (żonę Hansa Trosta), Margarethę (żonę Hansa Kirstana), Barbarę (zapewne żonę Bertrama von Allen) i Katherineę (żonę Hansa vom Wege)⁴⁰.

Herman III († 1500)⁴¹ z małżeństwa z Elisabeth Teudenkus, córką Conrada, burmistrza⁴², miał z kolei dwóch synów: Conrada († 1551) i Sebastiana († po 1556) oraz trzy córki: Magdalенę (żonę kolejno Hansa Tirbacha i Lorenza Knoffa), Katharinę (żonę Vincenza Jode, potem Ludwiga Engelharta) i Elisabeth (żonę Hansa Hoffmana)⁴³. Trzecim synem Hermana III był zapewne Herman IV, student w Lipsku (1502), a potem we Frankfurcie (1506)⁴⁴. Conrad zmarł bezpotomnie, a Sebastian przeniósł się do Gdańska i doczekał liczego potomstwa, które brało udział w podziale dóbr w Toruniu po śmierci stryja⁴⁵. Najstarszy z jego synów — Wolfgang — był ostatnim rajcą toruńskim z tej rodziny (1567–1574)⁴⁶.

Augustin († po 1496) z żoną Anną (może pochodzącą z rodziny Tenck) doczekał się zapewne syna Fabiana († a. 1533).

Ten suchy przegląd powiązań rodzinnych Hitfeldów w końcu XIV i w XV wieku ma na celu wskazanie na bardzo konsekwentną zasadę nadawania imion męskim przedstawicielom tej rodziny. Po ojcu imię dziedziczył jeden z synów, zazwyczaj najstarszy (np. Gotschalk I — Gotschalk II

miejscy Torunia w latach 1454–1650, w przygotowaniu). W 1482 r. odnotowany już jako *obirster secretarius* wielkiego mistrza (AP w Toruniu, kat. II, IX/4, k. 27).

³⁹ Katharina była córką Augustina Scherera i Elisabeth (*Księga ławnicza*, nr 256). Augustin Scherer — ławnik w l. 1416, 1418–1423, rajca 1423–1432 (A. Semrau, op.cit., s. 88). Po śmierci Hermana wyszła ponownie za mąż za Lenharda Mulicha, ławnika staromiejskiego w 1455 r. (*Księga ławnicza*, nr 1652; A. Semrau, op.cit., s. 73).

⁴⁰ Wszystkie dzieci Hermana i Katheriney wymienione zostały w 1456 r. (*Księga ławnicza*, nr 1652). Już wówczas dwie córki (zapewne najstarsze z rodzeństwa), Magdalena i Margaretha, były zamężne. Najstarszy syn Johan umarł zapewne wkrótce, gdyż potem nie był już wymieniany.

⁴¹ Był ławnikiem w l. 1471–1472, rajcą 1472–1484 i burmistrzem 1484–1500.

⁴² Conrad Teudenkus — ławnik w l. 1436–1441, rajca 1441–1460, burmistrz 1460–1471 (A. Semrau, op.cit., s. 98).

⁴³ Ten fragment genealogii Hitfeldów omówiony zostanie w szerszej rozprawie poświęconej tej rodzinie.

⁴⁴ *Prussia scholastica*, s. 99, 120. Mógł on też być synem Augustina (?). Jego dalsze losy nie są znane.

⁴⁵ Por. D. Weichbrodt-Tiedemann, *Patrizier, Bürger, Einwohner der Freien und Hansestadt Danzig in Stamm- und Namentafeln vom 14–18 Jahrhundert*, Klinberg 1986, s. 241; AP w Toruniu, kat. II, dz. XII, t. 6, s. 134–135.

⁴⁶ Genealogia tej gałęzi rodziny jest jedynie hipotetyczna, wymaga dalszych badań.

— Gotschalk III — Gotschalk IV, Hartwig I — Hartwig II, Johan I — Johan II, Johan IV — Johan VI). Czasem imię po ojcu otrzymywał młodszy syn, ale mogło to być konsekwencją przedwczesnej śmierci innego, starszego brata noszącego imię „rodowe”. Imię to mogło też pojawić się w rodzinie później ze względu na potrzebę podkreślenia w imieniu pierworodnego syna wagi małżeństwa ojca z bogatą dziedziczką dóbr. Tak może było w przypadku Conrada († 1551), który otrzymał imię po dziadzie Conradzie Teudenkusie, po którym Hitfeldowie odziedziczyli liczne nieruchomości i odbudowali nadwerżoną potęgę majątkową rodziny. Imiona kognatyczne (po ojcu matki) otrzymali też: Tileman I po dziadzie Tilemanie von Allen, Eberhard II po dziadzie Eberhardzie Melmanie, Fabian po ewentualnym dziadzie Fabianie Tencku. Herman I mógł otrzymać imię po pierwszym mężu swej matki — Hermanie Kolbergu, a Wolfgang po bracie domniemanej matki Wolfgangu Boltze. W rodzinie Hitfeldów powtarzały się też (ale stonkowo rzadziej) imiona dalszych krewnych w linii męskiej. Po stryju odziedziczył zapewne imię Hartwig II, Rother II otrzymał imię prawdopodobnie po stryjecznym dziadzie Rotherze I. Być może ponowne pojawienie się w drugiej połowie XV wieku imienia Johan w obu gałęziach rodziny było próbą nawiązania do wcześniejszej tradycji.

Podobnej konsekwencji nie widać w nadawaniu imion żeńskim przedstawicielkom Hitfeldów. Wśród nielicznych znanych imion córek z tej rodziny dominują najpopularniejsze w ówczesnym czasie imiona kobiece: Katherina i Barbara, nieco później pojawiają się też Margaretha, Magdalena, Elisabeth. Często córki otrzymywały imiona po matce lub babkach, pozostałe dostawały imiona z obowiązującego zestawu imion chrześcijańskich⁴⁷. Wysunięcie ostatecznych wniosków w przypadku dziedziczenia imion przez kobiety jest trudne, ze względu na bardzo niepełny materiał, jaki mamy do dyspozycji.

Dla podjętych badań najważniejszym jednak zadaniem wydaje się porównanie, czy przykład rodziny Hitfeldów był wypadkiem odosobnionym, czy też stanowił on regułę dla stosunków toruńskich. Analiza wstępnie tylko sporządzonych genealogii innych rodzin toruńskich wskazuje raczej na to drugie rozwiązanie. W rodzinie von Allenów można wydzielić dwie gałęzie, z których w jednej systematycznie powtarzały się imiona Bertram i Herman⁴⁸, w drugiej zaś — bardziej rozrodzonej — Gerhard (= Girke,

⁴⁷ Podobną sytuację dla imion żeńskich zaobserwował w rycerskim rodzie Rawiczów J. Wroniszewski, *Ród Rawiczów. Współrodowcy Warszawiców i Grotowiców*, Toruń 1994, s. 138–139.

⁴⁸ Pierwszym przedstawicielem rodziny w Toruniu był Herman I, ławnik w 1307 i 1308 r., potem rajca i burmistrz († 1351), mylnie zapewne nazywany też Heinrichem (por. A. Semrau, op.cit., s. 24, nr 1 i 2). Jego synem mógł być Bertram I, rajca w l. 1349–1362, ojciec z kolei Hermana II, ławnika 1386–1389, rajcy 1389–1398 i burmistrza 1398–1403. Synem Hermana II był Bertram II, ławnik w l. 1412–1414,

Gerke)⁴⁹, Gotcze (= Gotke, Gotfrid)⁵⁰, Conrad (= Cuncze)⁵¹, a potem wprowadzone do tradycji rodzinnej po kądzieli imię Tileman⁵². Dopiero w ostatnim pokoleniu tej gałęzi pojawiło się imię Lucas, które otrzymał jedyny syn Tilemana II, który dożył lat sprawnych, po wuju Lucasie Watzenrode, biskupie warmińskim⁵³. Pamięć o wybitnym krewnym—biskupie przetrwała

rajca 1414–1432 — dwukrotnie żonaty, z Agnithe Fewkenkus i Margarethe Jungewise. Synem Bertrama II był Bertram III, ławnik w l. 1452–1453, rajca 1453–1465 i burmistrz 1465–1469, ożeniony z Gritte Lutke, zamężną wcześniej za Peterem vom Nichte († 1449). Dziećmi Bertrama III byli: Bertram IV (ławnik w l. 1479–1482, rajca 1482–1484, burmistrz 1484–1503, ożeniony z Barbarą Hitfeld), Valtin, Gritte i Trawde. Jak widzimy, imię Bertram powtarza się w tej gałęzi aż cztery razy, przeplatając się początkowo z imieniem Herman (występuje dwa razy).

⁴⁹ Gerhard I († 1371) znany jest ze swego epitafium w kościele NMP, gdzie został pochowany z żoną Margarethą († 1367) i jednym z synów Conradem († 1371). Gerhard I nie pełnił żadnych urzędów, może był bratem Bertrama I, co fakt ten w pewnym sensie tłumaczyłoby — bracia nie mogli równocześnie zasiadać w radzie miejskiej. Napis epitafijny informuje, że Gerhard I i Margaretha mieli 5 synów i 7 córek. Jego synami byli zapewne: Albrecht I, ławnik w l. 1363–1365, 1371, Gotcze I († 1390), Herman III (żył jeszcze w 1413 r.) i Girke (= Gerhard) II († 1394). Ten ostatni był ławnikiem w l. 1389–1390, a następnie po śmierci brata rajcą w l. 1390–1394. Z pierwszą żoną Gritte Konigynne miał syna Girke III († 1430), ławnika w l. 1411–1412 i rajcę 1412–1430, z drugą nieznaną synów: Gerharda IV († 1432/1436), Conrada II († ok. 1431) i Heinricha († po 1439). Męskie potomstwo tych czterech braci nie jest znane. Wiadomo jedynie, że Gerhard IV miał z Elisabeth dwie córki: Magdalene, żonę Niclosa Girkow, i Sophie.

⁵⁰ Gotcze (Gotke) I, zapewne syn Gerharda I, był rajcą w l. 1365–1384 i burmistrzem 1384–1390 (zmarł na początku 1390 r.). Jego żoną mogła być Girburg, z którą miał synów Gotcze II († 1422) i Tilemana I († 1437). Gotcze II był ławnikiem w l. 1411–1419 i rajcą 1419–1422. Jego dziećmi byli: Gotcze III († a. 1449), żonaty z Gritte von Putten, Albrecht II, Dorotha, żona Tilemana Netcze, i Gertruda (Traude), nieletnia w 1422 r., potem może żona Alexandra Beringera.

⁵¹ Por. przyp. 47, 48.

⁵² Tileman I († 1437) — ławnik w l. 1421–1424, 1425–1426, rajca w latach 1426–1437, miał dwoje dzieci: Tilemana II († 1499), wybitnego burmistrza toruńskiego, ożenionego w 1459 r. z Christiną Watzenrode, siostrą biskupa, ciotką Mikołaja Kopernika, i Girburg, żonę Gotschalka Hitfelda († 1458), a potem Jachima Czirenberga († 1468).

⁵³ Potomstwo Tilemana II jest doskonale znane z tablic genealogicznych. Jego dziećmi były: Christina (3 III 1466–po 1517), żona Henricha Krugera, rajcy i burmistrza toruńskiego († 1504), Lucas (24 VI 1467–10 II 1532), starosta rogoziński, żonaty z Anną Działyńską, a następnie z Anną Czerny z Witowic (ta po bezpotomnej śmierci Łukasza została wydana za Stanisława Sokołowskiego, który przejął też starostwo rogozińskie), Barbara (3 III 1475–1546), żona Johana Beutela († 1510), rajcy i burmistrza toruńskiego, i Cordula, żona Reinholda Felstedta, rajcy gdańskiego

zresztą w imiennictwie wielu innych spokrewnionych z Watzenrodami rodzin toruńskich (Krugerowie, Rudigerowie), a nawet szlacheckich (Konopaccy)⁵⁴.

Również u Watzenrodów spotykamy się z bardzo konsekwentną zasadą nadawania imion męskim ich potomkom. Zagadnienie to zostało już omówione w innym miejscu⁵⁵. Wystarczy tu wspomnieć o konsekwentnym używaniu imienia Friedrich w młodszej „rajcowskiej” gałęzi rodziny, a imienia Albrecht i kognatycznego Lucas (przejętego od rodziny Russe = Reusse) w „biskupiej” odnodze. Kolejne imiona w tej drugiej gałęzi przejęte zostały zapewne od Hengistbergów (Cesarius, Tileman)⁵⁶.

Przykłady można mnożyć dalej. W dwóch gałęziach Rusopów powtarzały się imiona Johan, Conrad i Herman⁵⁷. Co ciekawsze — ów zwyczaj przywiązywania przez członków patrycjatu dużej wagi do imion swych synów trwa też w XVI wieku. W rodzinie Krugerów powtarzają się imiona Heinrich (po protoplaście tej rodziny), Lucas (po Lucasia Watzenrode) i Tileman (przejęte po kądzieli po von Allenach)⁵⁸. W znakomitej rodzinie von der Lindenów od XIV wieku utrzymują się imiona Niklos i Johan w młodszej gałęzi oraz Herman, a potem kognatyczne Marcus (przejęte może od Rebberów) w starszej gałęzi, wymarłej w drugiej połowie XV wieku⁵⁹.

Są też pewne przesłanki do wnioskowania o istnieniu żeńskich imion „rodowych” w niektórych rodzinach. Szczególnie interesujące wydaje się tu zestawienie rzadko spotykanych imion Jutte i Girburg, które występuje w rodzinie Pape, von Allen i von Putten. Być może powtarzalność imion wskazuje na jakiś związek tych rodzin z lokalnym kultem bł. Jutty.

*

Podsumowując dotychczasowe wywody stwierdzić należy, że imię odgrywało w rodzinach średniowiecznego i wczesnonowożytnego patrycjatu toruńskiego rolę bardzo ważnego nośnika tradycji genealogicznej. Było traktowane jako element rozpoznawczy poszczególnych gałęzi rodziny, wskazywało na jej koligacje, pełniło funkcję swoistego kodu genealogicznego,

i starosty tczewskiego. Godny podkreślenia jest fakt, że wśród zmarłych w dzieciństwie dzieci Tilemana II aż trzykrotnie pojawiło się imię Tileman.

⁵⁴ Konopaccy spokrewnieni byli z Lucasem Watzenrode przez rodzinę von Peckaw. Córka Johana Peckaw, przyrodniego brata biskupa, wydana została za mąż za Jerzego Konopackiego, wojewodę pomorskiego († 1543). Wśród jego potomków pojawia się imię Łukasz.

⁵⁵ K. Mikulski, *Watzenrodowie*, s. 243–256; idem, *Wymiana elity*, s. 60–65.

⁵⁶ Idem, *Watzenrodowie*, s. 247.

⁵⁷ Idem, *Wymiana elity*, s. 69–71.

⁵⁸ Por. A. Semrau, op.cit., s. 61–62.

⁵⁹ Ibidem, s. 65–68.

pozwalającego na swobodne w miarę poruszanie się w zawitych zasadach chełmińskiego prawa spadkowego. Imię agnaticzne dziedziczone było zwyczaj przez najstarszych synów, podczas gdy pozostali otrzymywali imiona pochodzące z rodziny matki lub po dalszych krewnych w linii męskiej. Wprowadzane do danej rodziny imiona kognatyczne stawały się w dalszych pokoleniach imionami właściwymi dla nowej gałęzi rodziny. Bardzo charakterystycznym elementem tej reguły było nadawanie najstarszemu synowi imienia po dziadzie macierzystym. Następowoło to w wypadku szczególnie wysokiego (wyższego od pozycji ojca i dziada ojczywego) statusu społecznego rodziny matki. Często jednak ten ostatni obyczaj mógł być efektem przypadku — śmierci starszych synów dziedziczących imiona rodowe.

Jest rzeczą oczywistą, że stabilność zaobserwowanych na przykładzie patrycjatu toruńskiego reguł dotyczących nadawania imion — szczególnie męskim przedstawicielom poszczególnych rodzin — wskazuje na znacznie szerszy geograficznie zasięg funkcjonowania tego obyczaju. Jego bardzo konsekwentne używanie w zaobserwowanych przypadkach pozwala na dokonywanie stosunkowo poprawnych (mimo licznych luk źródłowych) rekonstrukcji genealogii i koligacji rodzin patrycjatu toruńskiego w XIV–XVI wieku. Stosowanie „kryterium imionowego” może też, przy stwierdzeniu podobnych konsekwencji, dopomóc w badaniach nad patrycjatami innych miast w średniowieczu i czasach nowożytnych.